

KRZYSZTOF BRZEHCZYN^a

**KONCEPCJA NARODU
W MYŚLI FLORIANA ZNANIECKIEGO:
PRÓBA INTERPRETACJI**

**THE CONCEPT OF THE NATION
IN THE THOUGHT OF FLORIAN ZNANIECKI:
AN ATTEMPT OF INTERPRETATION**

The purpose of the paper is reconstruction of Florian Znaniecki's theory of the nation. The basis of my interpretation will be following questions or research problems: (i) Does national membership result from the possession of certain features, or is it a question of free will? (ii) Were nation-building processes autonomous with regards to socio-political and socio-economical processes, or were they reducible to them? (iii) Did one universal path of nation-building exist (at least in Europe) or were there more paths? The answer to these questions allows Znaniecki's theory to be located in a wider comparative perspective, from which his opinions can be compared with those of other authors (such as e.g. Zygmunt Balicki, Ernest Gellner, Feliks Koneczny and Andrzej Nowak). According to Znaniecki, a nation is a community based on commonly shared cultural convictions, and it has an objective status. Because of this, nation-building processes are not reducible to modernization or political processes, although the nation-state can be a result of nation-building processes. This approach allows us to conceptualize the peculiarities of the development of national consciousness in Central and Eastern Europe. In the final part of the paper, Znaniecki's vision of the world society based on national cultures is analysed.

Keywords: nation; nation-building process; nationalism; national elites; globalization

Celem artykułu jest interpretacja opracowanej przez Floriana Znanieckiego teorii narodu. Podstawą interpretacji będą następujące pytania/problemy badawcze: (1) Czy przynależność do narodu jest następstwem posiadania pewnych niezależnych od ludzkiej woli cech czy też rezultatem wolnego wyboru? (2) Czy procesy narodotwórcze były autonomiczne wobec procesów społeczno-politycznych i społeczno-ekonomicznych, czy też były nich redukowalne? (3) Czy istniała (przynajmniej w Europie) jedna uniwersalna ścieżka procesów narodotwórczych? Odpowiedź na tak postawione pytania pozwala umieścić poglądy Znanieckiego w szerszej perspektywie porównawczej i porównać jego ujęcie z ujęciami innych autorów (takich jak np. Zygmunt Balicki, Ernest Gellner, Feliks Koneczny czy Andrzej Nowak). Według Znanieckiego naród jest wspólnotą opartą na wspólnie podzielanych przekonaniach kulturowych, którym przyznawał obiektywny status.

^a Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland /
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
brzech@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0001-8789-5641>

Z tego powodu procesy narodotwórcze nie są redukwalne do procesów modernizacyjnych i politycznych, choć państwo narodowe może być następstwem procesów narodotwórczych. Takie ujęcie pozwala dostrzec specyfikę rozwoju świadomości narodowej w Europie Środkowej i Wschodniej. W końcowej części artykułu przedstawiam Znanieckiego wizję społeczeństwa światowego opartego na partykularnych kulturach narodowych.

Słowa kluczowe: naród; proces narodotwórczy; nacjonalizm; elita narodowa; globalizacja

I. WSTĘP

Celem artykułu jest rekonstrukcja teorii narodu Floriana Znanieckiego. Opierać się ona będzie na trzech pytaniach badawczych pełniących zarazem funkcje kryteriów interpretacyjnych:

1. Czy przynależność do narodu jest następstwem posiadania pewnych niezależnych od ludzkiej woli cech czy też rezultatem wolnego wyboru?

2. Czy procesy narodotwórcze dokonywały się autonomicznie i relatywnie niezależnie względem procesów społeczno-politycznych i społeczno-ekonomicznych, czy też były następstwem wyróżnionych typów procesów społecznych.

3. Czy istniała (przynajmniej w Europie) jedna ścieżka procesów narodotwórczych?

Tak postawione pytania pozwalają przedstawić rozwijaną przez Znanieckiego teorię narodu i osadzić ją w szerszym kontekście teoretycznym. Punktami odniesienia w niniejszym artykule będą zatem koncepcje Benedicta Andersona, Zygmunta Balickiego, Ernesta Gellnera, Erica Hobsbawma, Mirosława Hrocha, Feliksa Koniecznego, Andrzeja Nowaka i Leona Wasilewskiego. Wybrani przeze mnie autorzy należą zarówno do historycznej (Balicki, Konieczny, Wasilewski byli aktywni intelektualnie na przełomie XIX i XX w.), jak i współczesnej myśli humanistycznej i społecznej końca XX i początku XXI w. (Anderson, Hobsbawm, Hroch, Nowak, Gellner). Dzięki takiemu zestawieniu łatwiej będzie wyeksponować zarówno historyczną, jak i ponadczasową oryginalność propozycji Znanieckiego.

Odpowiedź na pytanie pierwsze wiedzie do dwóch odmian definicji narodu: *obiektywistycznej* i *subiektywistycznej* (Hroch, 2003, s. 97–99). W jej *obiektywistycznej* odmianie przyjmuje się pewien zestaw cech – z reguły istniejących niezależnie od ludzkiej woli – decydujących o przynależności narodowej. Pod tę odmianę definicji podpada propozycja Leona Wasilewskiego (1927), według którego naród stanowi „liczna grupa ludności o wspólnym pochodzeniu, zamieszkująca w zwartej masie obszerne terytorium, ukonstytuowana we wszechstanowe społeczeństwo mówiąca tym samym od dawna wyrobionym językiem, posiadająca odrębną kulturę, własne zwyczaje, te same tradycje historyczne, własne państwo oraz wspólną świadomość narodową” (s. 6–7). W ujęciu wspomnianego autora ostatnia cecha „wspólna świadomość narodowa” jest wprawdzie niezbędnym dopełnieniem wyróżnionych wcześniej cech

by daną społeczność uznać można za naród. Jednakże proces upowszechniania świadomości narodowej zależy od stopnia wyposażenia danej zbiorowości we wspomniany zestaw cech i jest od niego późniejszy, co pozwala odróżnić pojęcie „narodu w sobie” od „narodu dla siebie”.

Podjęcie obiektywistyczne zakładane jest przez prymordializm występujący w odmianie socjobiologicznej i kulturalistycznej. Wedle ujęcia socjobiologicznego naród traktowany jest jako zbiór osobników spokrewnionych ze sobą biologicznie bądź kulturowo. W tym drugim wypadku grupa osób uznających wspólnie pewne symbole narodowe traktowana jest jako szersza sieć krewnych. Z kolei prymordializm w wersji kulturalistycznej zbliżony jest do etnosymbolizmu. Stanowisko to koncentruje się na wydzieleniu takiego zespołu przekonań (wierzeń, symboli, mitów), które podzielane są przez większość czy przeważającą większość wspólnoty narodowej. Wyobrażenia te pełnią pewne funkcje społeczne (np. komunikacyjną), integrując daną społeczność (prezentacja i dyskusja wspomnianych stanowisk zob. Łuczewski, 2012, s. 86–91; Smith, 2007, s. 73–83).

Definicje *obiektywizujące* napotykały jednak na pewne nieprzezwyciężalne trudności. Jak celnie zauważa Hroch (2003): „Już od początku XX w. niektórzy autorzy doszli jednak do wniosku, że nie można znaleźć uniwersalnej kombinacji cech, obowiązującej wszystkie grupy, które były w danym okresie uważane albo same uważały się za naród” (s. 98).

Nic zatem dziwnego, że ten typ definicji został wyparty przez definicje *subiektywistyczne*, które występują w dwóch wersjach: *indywidualistycznej* i *zbiorowej*. W wersji indywidualistycznej przynależność do danej wspólnoty narodowej jest świadomą i dobrowolną decyzją poszczególnych jednostek. Wedle klasycznego już określenia Ernesta Renana (1982/1998) istnienie narodu jest codziennym plebiscytem, w jakim każdy chcący doń należeć bierze udział. Przynależność do narodu opiera się na dobrowolnej identyfikacji z jego tradycją i kulturą oraz gotowością podejmowania wspólnych działań połączonych z braniem odpowiedzialności za narodową wspólnotę. Warunkiem bycia narodem jest „mieć wspólną chwałę w przeszłości, wspólną wolę w teraźniejszości; czynić razem wielkie rzeczy i chcieć je czynić w przyszłości” (s. 210). Naród w rozważaniach Renana jest „wielką solidarnością, stanowiącą rezultat procesu poświęcenia, a także rezultat poczuć związanych z gotowością dla poświęceń” (s. 210).

W definicji subiektywistycznej w wersji *zbiorowej* świadomość narodowa jawi się jako produkt dyskursu publicznego wytworzony niezależnie od woli uczestniczących w nim jednostek i często odgórnie jest im narzucany. Do takich ujęć zaliczyć można koncepcje Benedicta Andersona, Ernesta Gellnera i Erica Hobsbawma. Według Andersona (1983/1997), naród „jest to wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona jako nieuchronnie ograniczona i suwerenna. Jest wyobrażona, ponieważ członkowie nawet najmniej licznego narodu nigdy nie znają większości swoich rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty” (s. 19). W świadomości swoich członków naród jawić się ma jako wspólnota suwerenna, ograniczona oraz solidarna. Suwerenność oznacza możliwość decydowania o swym

losie, partykularyzm – oddzielenie narodu od ludzkości, a solidaryzm – łagodzenie występujących nierówności politycznych i ekonomicznych.

Wydaje się, że ów „wyobrażeniowy” status wspólnoty narodowej nie jest jednak wyłącznie jej cechą deficytową, gdyż przedstawiciele innych dostatecznie dużych zbiorowości społecznych (np. stanów, klas społecznych, religii) również nie znają się nawzajem. Podzielają oni zatem wyobrażony obraz zbiorowości, do której należą, oraz jej idealnego przedstawiciela. Przykładowo, idealny członek Marksowskiego proletariatu różnił się od empirycznego robotnika tak znacznie, że Lenin doszedł do wniosku, iż robotnicy pozostawieni sami sobie są w stanie wytworzyć jedynie świadomość trade-unionistyczną, a świadomość rewolucyjna musi być do nich wniesiona z zewnątrz przez przedstawicieli inteligencji. O odmienności zbiorowości narodowej od innych zbiorowości społecznych nie decyduje zatem samo jej wyobrażenie podzielane przez jej członków (trafne lub błędne, deifikowane lub demonizowane itp.), lecz partykularne cechy wchodzące w skład tegoż wyobrażenia.

Problemem definicji narodu w wersji zbiorowej jest jej swoisty woluntaryzm, zakładający możliwość dowolnego (przynajmniej dla tego, kto jest w stanie kształtować dyskurs publiczny) konstruowania obrazu wspólnoty narodowej i jej samej. Jeżeli nawet zgodzimy się z konstruktywistycznym ujęciem narodu, okazuje się, że upowszechnienie się wyobrażenia narodu nie tylko jest aktem woli politycznej, lecz także musi się potwierdzić w praktyce społecznej. Przykładem potwierdzającym to stwierdzenie mogą być – sztuczne, jak się okazało – konstrukty narodu czechosłowackiego, jugosłowiańskiego czy radzieckiego, które były przez wiele lat narzucane wielonarodowym społeczeństwom tych państw. Po 1989 r. te trzy państwa w mniej lub bardziej gwałtowny sposób rozpadły się według granic narodowych¹. W procesie tym okazało się, że nikt nie utożsamiał się dostatecznie silnie z koncepcją narodu radzieckiego, jugosłowiańskiego czy czechosłowackiego. Z drugiej strony można podać przykłady uporczywego trwania małych narodów: Szkotów i Walijszczyków w Wielkiej Brytanii, Basków i Bretończyków we Francji czy Basków i Katalończyków w Hiszpanii, pomimo zachodzących w zamieszkiwanych przez nich krajach procesów modernizacyjnych, które mają prowadzić do powstania jednolitej świadomości narodowej.

Jeżeli nawet zgodzimy się, że naród jest pewnym „konstruktem” czy „wytworem” upowszechnianym w świadomości społecznej, to problemem badawczym pozostaje zatem odpowiedź na pytanie, co sprawia, że pewne „konstrukty narodowe” przyjmują się w danym społeczeństwie, a pewne – nie. Wydaje się, że wstępnej odpowiedzi należałoby szukać w takiej konceptualizacji struktury świata społecznego, w której więź narodowa pełniłaby funkcję stabilizującą istnienie i reprodukcję owej struktury społecznej w czasie. Jedną z cech więzi społecznej opartej na świadomości narodowej jest podtrzymywanie solidarności

¹ W dyskusji nad teorią Znanieckiego Olgierd Sochacki (1996, s. 269) wspomina o popularnej w marksistowskich naukach społecznych koncepcji „dwóch narodów niemieckich”, która w 1990 r. okazała się fałszem. Przypadek czeskiej świadomości narodowej analizuje Kiliias (1998), a rozpadu Jugosławii – Waldenberg (2000, s. 343–461).

społecznej, które obejmuje również przeszłe i przyszłe pokolenia danego społeczeństwa. Osłabia ona – inna rzecz, w jakiej mierze efektywnie – wewnętrzne antagonizmy grożące rozpadem społecznym oraz wprowadza do świadomości społeczeństwa myślenie wykraczające poza horyzont życia jednego pokolenia. Jeżeli nawet wyobrażenie „narodu” jest woluntarystycznie wprowadzonym konstruktem, to aby się upowszechnić i utrwalić w świadomości i postawach społecznych, musi adekwatnie odpowiadać na „zapotrzebowanie” obiektywnie istniejącej struktury społecznej. Warunkiem skuteczności odgórnego politycznego aktu założycielskiego narodu jest upowszechnienie się świadomości narodowej w takim stopniu, aby mogła efektywnie motywować członków danej społeczności do działań podtrzymujących strukturę społeczną².

Odpowiedź na pytanie drugie wiedzie do dwóch ujęć procesów narodotwórczych: *endogenicznego* i *egzogenicznego*. Według podejścia *endogenicznego* procesy narodotwórcze są autonomicznymi procesami społecznymi zachodzącymi na styku psychologii społecznej, obyczaju i kultury. Fenomen powstania, trwania i rozwoju świadomości narodowej nie da się w tym ujęciu zredukować do innych bardziej podstawowych procesów społecznych (np. budowy nowoczesnego państwa, wymogów industrializacji czy działania wolnego rynku), choć mogą one być czynnikami sprzyjającymi (lub przeszkadzającymi) procesom narodotwórczym. Z tego względu można powiedzieć, że ujęcie endogeniczne zakładane jest przez stanowisko perenialistyczne (ale nie na odwrót), które ma dwie odmiany. Zgodnie z pierwszą poszczególne narody europejskie mają długą, trwającą od średniowiecza historię, podczas której zmieniała się zarówno treść wyobrażeń narodowych, jak i zbiór osób podzielających te wyobrażenia³. Druga odmiana tego stanowiska głosi, że choć poszczególne narody mogą powstawać, ewoluować i w końcu zanikać, to sama narodowa forma bytu społecznego jest czymś trwałym i uniwersalnym (Łuczewski, 2012, s. 86–91; Smith, 2007, s. 70–72).

Z kolei w ujęciu *egzogenicznym* powstanie świadomości narodowej traktuje się jako wypadkową zachodzących procesów społecznych, np. modernizacji czy procesów cywilizacyjnych. Często symptomem przynależności do ujęcia egzogenicznego lub endogenicznego – nie zawsze w pełni wyartykułowanym przez danego autora – może być stosunek do kwestii genezy narodów i jego perspektyw rozwojowych. Zwolennicy ujęcia *endogenicznego* z reguły opowiadają się za koncepcją długiego trwania narodu, podczas gdy zwolennicy podejścia *egzogenicznego* – za stosunkowo krótką historią narodu i możliwym, gdyż procesy narodotwórcze podporządkowane są innym bardziej fundamentalnym mechanizmom społecznym, jego zanikiem. Podejście egzogeniczne byłoby zatem charakterystyczne dla różnych odmian paradygmatu modernistycznego,

² W tym duchu argumentuje również Roger Scruton, według którego świadomość narodowa jest oddolnym, naturalnym i spontanicznym produktem ubocznym oddolnych społecznych interakcji. Nawet kiedy powstanie określonego narodu dokonało się przez świadomie podjętą decyzję polityczną, to jej rezultaty będą zależne od stopnia zaawansowania tych oddolnych i spontanicznych procesów (interpretacja koncepcji Scrutona zob. Brzechczyn, 2020).

³ Analiza średniowiecznej świadomości narodowej zob. Zientara (1985, szczeg. s. 9–28 i 330–356).

wedle którego naród jest wytworem rozmaicie rozumianych procesów nowoczesności (Smith, 2007, s. 65–70)⁴.

Zwolennikiem długiego trwania, przynajmniej narodu polskiego, jest Andrzej Nowak (2014). Jeden z rozdziałów jego książki *Dzieje Polski* nosi przewrotny tytuł „W poszukiwaniu Prapolaków” (s. 14), a autor używa w nim, wprawdzie w cudzysłowie, terminu „polscy” neandertalczyki (s. 19). Za koncepcją „krótkiego trwania” narodu opowiada się natomiast Eric Hobsbawm (Hobsbawm i Ranger, 2014), według którego świadomość narodowa ukształtowała się ostatecznie pod koniec XVIII w. Wtedy pod wpływem rewolucji francuskiej i przemian kapitalistycznych państwa europejskie zaczęły „wynajdować tradycję” i narzucać podległym społeczeństwom nową symbolikę i mity narodowe legitymizujące panowanie polityczne w Europie i poza nią⁵.

W trzecim pytaniu stawia się problem uniwersalności określonego modelu procesu narodotwórczego. Józef Chlebowczyk (1983) wyróżnia zachodnioeuropejską i środkowo-wschodnioeuropejską ścieżkę procesu narodotwórczego⁶. W zachodnioeuropejskim wariantcie procesy narodotwórcze rozpoczęły się od wyłonienia narodu politycznego składającego się z elity państwowej. W okresie wczesnego feudalizmu (VI–XI w.) w skład tak pojmowanego narodu politycznego wchodził monarcha, dwór oraz urzędnicy świeccy i duchowni. W okresie monarchii stanowej do narodu politycznego zaliczano rycerstwo/szlachtę oraz mieszczaństwo, w XIX w. zaś w obręb narodu przyjęto warstwy chłopskie i robotnicze. W ujęciu tym państwo odgrywało decydującą rolę w upowszechnieniu i kodyfikacji języka narodowego jako spoiwa świadomości narodowej i utożsamieniu przynależności państwowej z przynależnością narodową.

Tymczasem w wariantcie środkowo-wschodnioeuropejskim proces narodotwórczy rozpoczął się od emancypacji kulturowej społeczności grup etnicznych o plebejskim składzie społecznym. W pierwszej fazie emancypacji kulturowej następuje kodyfikacja języka narodowego, powstaje szkolnictwo i kultura narodowa. W drugiej – narodowość formułuje postulaty autonomii kulturowej, później politycznej, aż do sformowania postulatów utworzenia własnego państwa⁷.

⁴ Smith (2007) wyróżnia modernizm socjoekonomiczny, socjokulturowy, polityczny, ideologiczny i konstrukcjonistyczny.

⁵ Krytycznie o koncepcji Hobsbawma zob. Kłosowska (1996, s. 30–31).

⁶ Chlebowczyk (1983, s. 10–24) daje syntetyczne przedstawienie problemu. Do pewnego stopnia odpowiadać może temu rozróżnienie Tilly’ego (1994, s. 133–134) na powstawanie świadomości narodowej sterowanej przez państwo i powstawanie świadomości narodowej prowadzącej do budowy własnego państwa.

⁷ Środkowo-wschodnioeuropejska ścieżka rozwojowa posiadała jeszcze swoje subwarianty. W Europie Środkowo-Wschodniej Chlebowczyk (1983, s. 20) odróżnia narody, które w przeszłości posiadały własne państwa i wykształcone elity polityczne (np. Polska, Węgry i Czechy) od społeczności (narodowości, np. Rumunii, Słowacy) o plebejskim składzie społecznym, które w swojej historii nie miały własnych państw i dopiero w toku XIX w. wykształcały własne elity kulturowe i polityczne.

II. O CZTERECH TYPACH TEORII NARODU

Krzyżując te, niezależne od siebie, własności można otrzymać cztery typy teorii narodu i procesów narodotwórczych:

Typ procesu narodotwórczego	Typ definicji	
	Obiektywistyczna	Subiektywistyczna
Endogeniczny	Endogeniczno-obiektywistyczna Zygmunt Balicki	Endogeniczno-subiektywistyczna Andrzej Nowak
Egzogeniczny	Egzogeniczno-obiektywistyczna Feliks Koneczny	Egzogeniczno-subiektywistyczna Ernest Gellner

Źródło: opracowanie własne.

W proponowanej typologii wyróżnia się cztery podstawowe formy kształtowania się świadomości narodowej. Formy te przez zaakcentowanie pewnych własności procesów narodotwórczych mają status typów idealnych, które mogą zarazem dostarczać kryteriów interpretacyjnych dorobku myślowego wybranych autorów oraz pozwalają uporządkować istniejącą refleksję naukową nad procesami narodotwórczymi. Wybrani przedstawiciele czterech typów ujęć procesów narodotwórczych należą zarówno do historycznej (Balicki, Koneczny), jak i współczesnej myśli humanistycznej i społecznej (Nowak, Gellner). Dzięki takiemu zestawieniu łatwiej wyeksponować historyczną i ponadczasową oryginalność propozycji Znanieckiego.

Przykładem teorii *endogeniczno-obiektywistycznej* może być koncepcja Zygmunta Balickiego, socjologa i jednocześnie ideologa narodowej demokracji. Jedną z podstawowych kategorii w socjologii Balickiego, inspirowanej Durkheimowskim holizmem (Kurczewska, 2015, s. 14–15, zob. również Kurczewska, 1979, s. 206–302), była jaźń społeczna (jej najwyższą formą była jaźń narodowa; Balicki, 1912/2015, s. 78) pojmowana jako utrwalony w pamięci poszczególnych jednostek zapis wspólnych wyobrażeń, wrażeń, doświadczeń, pojęć itd. Jaźń narodowa powstaje przez przywiązanie danej zbiorowości społecznej do zamieszkiwanego przez nie terytorium. Wykształcone na tej podstawie wspólne przeżycia i doświadczenia społeczne przeszłych pokoleń zostają utrwalone w dziełach kultury i są przekazywane następnym pokoleniom. Według Balickiego (1912/2015) „bez ziemi i kraju nie ma narodu, bez przywiązania do nich nie ma jaźni narodowej” (s. 77). W ujęciu wspomnianego autora wspólnota narodowa „obejmuje [...] całość wszechstronnego życia człowieka i w normalnych warunkach sama sobie wystarczać może, a jest nadto jedyną społecznością przyrodzoną, której jednostka nie wybiera, ale w której się rodzi” (s. 29). Z tego też powodu Balicki (1909/1995) twierdził, że „naród jest naszym najwyższym dobrem na ziemi” (s. 157).

Pod typ *endogeniczno-subiektywistyczny* podpada natomiast podejście Andrzeja Nowaka (2014). Według niego polska wspólnota narodowa wyłoniła się

w X w. wraz z powstaniem struktur państwowych jako „odrębna wspólnota historycznego losu, ale też wzbogacająca się kulturowo w kolejnych pokoleniach [...]. Z niej się wywodzimy, albo z ludzi, którzy do niej dołączyli w kolejnych wiekach, przywabieni, jej dziwną, na rozmaite sposoby rozumianą atrakcyjnością” (s. 77). Endogenny aspekt koncepcji Nowaka polega zatem na traktowaniu wspólnoty narodowej jako samoistnego układu odniesienia nieredukowalnego do innych procesów społecznych, jej aspekt subiektywistyczny zaś na dobrowolnej identyfikacji z polskością, której dokonuje przez każde kolejne pokolenie.

To zaś pozwala sensownie postawić pytanie o warunek trwania narodu i zagrożenia płynącego z odrzucenia przez kolejne pokolenia polskiej tożsamości narodowej. Nowak (2018) dopuszcza taką możliwość: „wiadomo, że duża część dzisiejszego dyskursu modernizacyjnego stanowi przekonanie, iż narody albo już odeszły w przeszłość, albo powinny tam odejść niebawem” (s. 80). W odniesieniu przynajmniej do polskość jest zwolennikiem długiego jej trwania: „Wierzę w wieczną polskość jako pewien ideał, który warto mieć przed oczami, żeby dobrze służyć Polsce rozumianej jako łańcuch pokoleń, który zaczyna się trzydzieści parę pokoleń przede mną – czyli nie jest wieczny, bo trzydzieści parę to liczba skończona i bardzo niewielka. Chciałbym jednak, żeby jak najwięcej tych ogniw było dalej, po moim. Zatem nie wierzę w wieczną polskość w sensie dosłownym. Wierzę w pewien ideał bardzo długiego trwania, któremu chcę służyć – trwania bogatego kulturowo i duchowo, mającego z tego tytułu należne miejsce w szerszej wspólnotcie ludzkiej” (s. 79). Długie trwanie wspólnoty narodowej – tak można interpretować wypowiedź Nowaka – jest korzystne przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, perspektywa ta pozwala lepiej rozpoznawać i realizować dobro wspólne. Po drugie, istnienie narodów jest gwarantem różnorodności i kulturowego pluralizmu i chroni przed ujednoczeniem współczesnej kultury: „dla mnie w takim stanowisku [końca narodów – K.B.] ujawnia się pokusa [...] budowania globalnej wspólnoty, społeczeństwa, w którym wyznaje się dokładnie te same wartości, dyktowane przez obecnie dominującą elitę. [...] To wielkie zagrożenie. Lepiej funkcjonować w świecie, który jest podzielony na różne kultury i cywilizacje, w którym nie ma absolutnej dominacji jednego modelu” (s. 80).

Typ *egzogeniczno-subiektywistyczny* reprezentuje podejście Ernesta Gellnera (1991), według którego świadomość narodowa jest produktem modernizacji: „źródłem nacjonalizmu są szczególne wymogi strukturalne społeczeństwa przemysłowego. Ruch ten nie jest owocem ideologicznej aberracji ani nadmiaru uczuć. Choć ci, którzy w nim uczestniczą, prawie bez wyjątku nie wiedzą, co czynią, ich działalność stanowi tylko zewnętrzny przejaw czegoś znacznie głębszego: nieuchronnego procesu wzajemnego dopasowania się państwa i kultury” (s. 48). W społeczeństwach agrarno-piśmiennych rządzący (wojsko, administracja, kapłani, kupcy) są odseparowani od wspólnot agrarnych, które żyją w izolacji od siebie. Stabilność tego typu społeczeństwa sprzyja utrzymywaniu różnic kulturowych między elitą a rządzonymi oraz między ludnością wiejską. Zmienia się to w wypadku społeczeństwa industrialnego, którego cechą jest nieustanny rozwój, mobilność, rosnący podział pracy i egalitaryzm. Wymusza

to kulturową homogeniczność społeczeństwa, którego narzędziami są służba wojskowa i powszechna edukacja. Nie jest jednak tak, zauważa Gellner, że nacjonalizm pociąga homogeniczność. Jest całkowicie na odwrót: „w nacjonalizmie odzwierciedla się po prostu obiektywna potrzeba homogeniczności” (s. 18). Ideologia nacjonalistyczna dostarcza ludności migrującej ze wsi do miast uzasadnienie pełnego i równego udziału w życiu politycznym, edukacji i na rynku pracy. Według Gellnera to „nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót. Oczywiście, czyni on użytek z wcześniejszej, historycznie odziedziczonej proliferacji kultur (czy też zasobów kulturowych), jest to jednak użytek niesłychanie selektywny. Najczęściej dochodzi do radykalnych przeobrażeń. Ożywia się martwe języki, wymyśla tradycje, wskrzesza fikcyjną pierwotną czystość [...] Kulturowe strzępy i łaty, jakim posługuje się nacjonalizm, są często arbitralnymi kreacjami. Równie dobrze można byłoby użyć jakiegokolwiek innego sztafażu. Lecz nie wynika stąd bynajmniej, że sama zasada nacjonalizmu [...] jest czymś równie przypadkowym” (s. 72).

Koncepcja Feliksa Konecznego podpada pod *egzogeniczno-obiektywistyczny* typ teorii narodu, która jest fragmentem większej całości – teorii cywilizacji. Według Konecznego (1982/1997, s. 348) narody mogą się kształtować dopiero w określonym stadium rozwoju historycznego, a mianowicie w takiej cywilizacji, w której uległ rozpadowi ustrój rodowy, nastąpiła emancypacja jednostki od rodziny oraz dokonał się rozdział prawa publicznego od prywatnego. Wspomniane procesy stanowiły podstawę wolności jednostki. Warunki takie pojawiły się w cywilizacji łańciskiej i w niej zatem pojawiło się zróżnicowanie narodowe.

W zakładanym przez niego ujęciu narodu cechą istniejącą niezależnie od woli indywidualnej jednostki ludzkiej jest fakt zamieszkiwania przez społeczność tworzącą naród jakiegoś terytorium: „Nie może się atoli wytworzyć poczucie narodowe inaczej, jak tylko wśród zwartego żywiołu etnicznego. Naród musi zajmować pewien obszar, określony wyraźnie, musi zamieszkiwać pewien kraj” (Koneczny, 1982/1997, s. 347–348). Według krakowskiego historyka dopiero: „Ten kraj narodowy zwiemy Ojczyzną. Jest to siedlisko ludów tworzących naród: siedziba stała, będąca widownią dziejów narodowych. Naród jest to zrzeszenie cywilizacyjne posiadające Ojczyznę” (s. 348). Dopelnieniem tego wyróżnionego zestawu cech jest posługiwanie się odrębnym językiem, choć „język sam nie stanowi kryterium narodu, lecz nie może być narodu bez własnego języka” (s. 350).

Choć Koneczny (1982/1997) uważał, że poczucie przynależności narodowej jest do pewnego stopnia kwestią wyboru jednostek, to warunki do dokonania takiego wyboru pojawiają dopiero w cywilizacyjnie określonym typie cywilizacji i historycznym stadium jej rozwoju. Mianowicie, polska świadomość narodowa pojawić się miała w XIV w., francuska – na przełomie XIV i XV, angielska – w XVI w. We Włoszech idea narodowa pojawiła się w XIII w. za czasów Dantego, po czym zanikła. Kolejny ożywienie narodowe przypadło na przełomie XV i XVI w., po czym przygasło i ostatecznie pojawiło się i upowszechniło pod koniec XIX w. W Niemczech świadomość narodowa zrodziła się w okresie wojen napoleońskich.

Można zaryzykować tezę, że jak naród w ujęciu Gellnera jest wytworem procesów modernizacji, tak w ujęciu Konecznego jest wytworem procesów cywilizacyjnych. Pisze bowiem polski historyk: „narodowość jest siłą aposterioryczną; nie wrodzoną, lecz nabytą, a wytwarzaną dopiero na pewnym stopniu kultury. Nie można przewidywać, czy pewien lud, czy pewne ludy wytworzą z siebie naród. Co więcej, nie można przewidywać, czy z pewnych ludów wytworzy się narodowość jedna czy dwie, czy więcej, skoro nie rozstrzygają w tej sprawie żadne czynniki wrodzone, lecz rozwój historyczny, a zatem czynniki historyczne” (Koneczny, 1982/1997, s. 349). Koneczny dopuszczał możliwość powstawania nowych narodów oraz zaniku już istniejących w następstwie kryzysu cywilizacji łacińskiej.

III. TEORIA NARODU ZNANIECKIEGO

W swojej koncepcji narodu Znaniecki (1952/1990) wychodził od przyjętego w socjologii pojęcia społeczeństwa, które „pojmwano jako obejmujące całą ludność zamieszkującą od pokoleń określone terytorium, mającą spójną strukturę społeczną, odróżniającą je od wszystkich innych społeczeństw terytorialnych i swoistą wspólną kulturę, ucieleśnioną w systemie instytucji” (s. 34). W społeczeństwie można wyróżnić grupę dominującą, która dąży do podporządkowania innych grup oraz do zaspokojenia potrzeb ich członków. Według niego: „Jeżeli teraz weźmiemy za dowolną podstawę jakąś względnie liczną i wpływową grupę, stwierdzimy z łatwością, że pewne inne grupy, do których także należą jej członkowie, są jej mniej lub więcej podporządkowane [...]. Tym sposobem wszystkie te grupy razem z ową grupą podstawową tworzą mniej lub więcej ściśle powiązany kompleks, ogniskujący się we wspólnym podporządkowaniu wszystkich jednej, najbardziej wpływowej grupie. Taki kompleks grup nazywać można »społeczeństwem«” (Znaniecki, 1973, s. 65).

Znaniecki (1952/1990, s. 40–41) wyróżniał pięć typów:

- plemienne: nieznające wynalazku pisma;
- polityczne: posiadające wspólny system prawny i tworzące państwo;
- kościelne: wytwarzające wspólną odrębną piśmienną kulturę o charakterze religijnym oraz niezależnie istniejący i zorganizowany Kościół;
- narodowe posiadające wspólną, świecką kulturę piśmienną oraz „niezależną organizację, działającą dla zachowania, rozwoju i ekspansji tej kultury” (s. 40);
- światowe: dopiero kształtująca się społeczność budowana w oparciu o uniwersalne składniki kultur narodowych i religii światowych (s. 249–256)⁸.

Cechą dystynktywną wspomnianych społeczeństw jest typ więzi społecznej, która może być dobrowolna lub oparta na przymusie. Podstawą dobrowolnej więzi społecznej są normy i wartości kulturowe. Znaniecki (1921/1991)

⁸ Charakterystyka koncepcji społeczeństwa światowego Znanieckiego zob. Hałas (1989, s. 124–126).

wyróżniał cztery odmiany kultur: przedpiśmienną, piśmienną religijną, piśmienną świecką oraz opartą również na piśmie – światową. Odrębnym typem było społeczeństwo polityczne, w którym podstawą więzi społecznej był przymus oparty na państwie i prawie. Według Znanieckiego naród jest zbiorowością społeczną, która jest: „określona przez wspólność języka, obyczajów, tradycji, literatury, w pewnych wypadkach również religii, sztuki i filozofii, wyrabia w sobie, z pomocą lub bez czynników politycznych, świadomą solidarność społeczną” (s. 959).

To kulturalistyczne pojmowanie narodu nie oznacza jednak w pełni akceptacji ujęcia subiektywistycznego w wersji zbiorowej w wydaniu Andersona czy Gellnera. O oryginalności ujęcia Znanieckiego (1952/1990) decyduje bowiem rozwijana przez niego teoria kultury. Według poznańskiego socjologa kultura obejmować ma wszelkie wytwory czynności ludzkich oraz czynności, których jednostki uczą się od innych ludzi. Wtwory czynności ludzkich dzielą się na materialne i niematerialne. Wtwory materialne są zlokalizowane w przestrzeni i mamy do nich dostęp dzięki doświadczeniu zmysłowemu. Wtwory niematerialne nazywa Znaniecki *ideacyjnymi* (albo duchowymi). Nie są one zlokalizowane w przestrzeni, a dostęp do nich mamy dzięki czynnościom umysłowym. Przykładem wytworów ideacyjnych są: istoty i wydarzenia mityczne, fikcje literackie, teorie naukowe i filozoficzne, wzory wartości i normy postępowania: moralne, polityczne, technologiczne, estetyczne, logiczne, ideały, stereotypy – wyobrażenia o sobie i innych, język (znaczenie słów ma wymiar ideacyjny), literatura i utwory muzyczne (s. 16–17)⁹.

Znaniecki (1952/1990) dostrzegł dwie zasadnicze różnice pomiędzy tak rozumianymi wytworami kultury materialnej i ideacyjnej. Wtwory materialne mogą być wykorzystywane przez ograniczoną liczbę osób i szybciej lub później w wyniku procesu zużycia ulegają zniszczeniu. Natomiast wytwory kultury ideacyjnej przeznaczone są dla nieograniczonej liczby osób i masowe użytkowanie nie prowadzi do ich zniszczenia. Wręcz przeciwnie, stają się punktem odniesienia późniejszych wytworów ideacyjnych. Sprawia to, zauważa Znaniecki, że „kultura ideacyjna jest bardziej wpływowym i trwałym wiązadłem solidarności społecznej niż kultura materialna” (s. 18).

Spółeczeństwo narodowe oparte jest na wspólnej świeckiej piśmiennej kulturze i systemie instytucji promujących kulturę narodową. Kultura ta jest spoiwem relacji społecznych i społecznej solidarności. Według Znanieckiego (1952/1990): „Żadna kultura nie może bowiem istnieć bez solidarnej, mniej lub bardziej zorganizowanej zbiorowości, której członkowie współdziałają w wytwarzaniu i zachowywaniu wspólnych wartości kulturowych i wzorów czynności oraz przekazują te wartości i wzory z pokolenia na pokolenie” (s. 21–22). Uważa bowiem, że „wspólna kultura narodowa, podobnie jak wspólna kultura religijna, jest podstawą solidarności społecznej jednoczącej ludzi, którzy ją zachowują, i może stać się istotnym źródłem konfliktów z członkami innych

⁹ Znaniecki wyróżniał jeszcze pośredni typ wytworów kulturowych zlokalizowanych w przestrzeni, lecz będących przedmiotem poznania umysłowego, należą do nich: obrazy, rzeźby czy dzieła architektury.

kultur narodowych. Solidarność ta jest nie tylko sprawą subiektywnej psychologii mas, wspólnych uczuć i woli zbiorowej, jest ona bowiem manifestowana obiektywnie w skutecznej działalności zbiorowej” (s. 33).

Pogląd Znanieckiego na kulturę, niesprowadzalną ani do rzeczywistości przyrodniczej, ani do rzeczywistości przeżyć psychicznych, można uznać za zbliżony z Popperowską koncepcją trzeciego świata, pojmowanego jako ontologicznie niezależny i autonomiczny byt¹⁰. To sprawia, że pomimo pewnego podobieństwa do koncepcji Andersona czy Gellnera ważniejsze są jednak różnice. Gellner traktuje poszczególne treści wchodzące w skład świadomości narodowej jako rodzaj mniej lub bardziej świadomej mistyfikacji funkcjonalnej wobec procesów modernizacyjnych i dlatego upowszechnianej w świadomości społecznej. Znaniecki traktował treści kultury narodowej w bardziej wszechstronny sposób. Wytwory kultury narodowej, pełniąc pewne funkcje społeczne, były zarazem przejawem obiektywnego świata wartości. Ponadto samo powstanie świadomości narodowej Znaniecki datował wcześniej (XIV w.) niż Anderson i Gellner (przełom XVIII i XIX w.).

Ujęcie Znanieckiego (1931/1990) wymyka się również drugiej opozycyjnej parze kryteriów: endogeniczne-egzogogeniczne. Proces powstawania świadomości narodowej uzależniał od przejścia z kultury przedpiśmiennej do piśmiennej. W przypadku społeczeństwa polskiego kształtowanie się świadomości narodowej datował na czasy powstania społeczeństwa stanowego w XIV w. (s. 382). Znaniecki podkreślał również niezależność wspólnoty narodowej od państwa: „naród tak samo istnieć może niezależnie od państwa, jak państwo niezależnie od narodu” (s. 367). Sprawia to, że nie można go uznać za zwolennika krótkiego trwania narodów, a procesy narodotwórcze były, według Znanieckiego, autonomiczne wobec procesów państwowotwórczych czy modernizacyjnych.

Pora teraz rozpatrzeć stanowisko Znanieckiego wobec dwóch wyróżnionych modeli rozwoju świadomości narodowej: od państwa do narodu (i) i od narodu do państwa (ii). Kulturalistyczne pojmowanie narodu lokuje poglądy Znanieckiego (1952/1990, s. 44–45) w obrębie drugiego modelu. Według niego procesy narodotwórcze przebiegać mają poprzez cztery fazy:

¹⁰ Warto porównać wypowiedzi Poppera (1970/1997): „nasz świat składa się przynajmniej z trzech różnych części; lub też, mówiąc inaczej, istnieją trzy światy. Pierwszy jest światem fizycznym bądź światem stanów fizycznych; drugi jest światem świadomości bądź światem stanów umysłowych; a trzeci jest światem idei w obiektywnym sensie. Jest to świat teorii samych w sobie i ich relacji logicznych, świat argumentów, problemów i sytuacji problemowych samych w sobie” (s. 190) i Znanieckiego (1952/1990): „Niesprowadzalność faktów kulturowych ani do obiektywnej rzeczywistości przyrodniczej, ani do subiektywnych zjawisk psychologicznych ujawnia się być może w sferze religii” (s. 136) i „już samo odkrycie obiektywnych problemów, których jakaś teoria nie potrafi rozwiązać, nie byłoby możliwe, gdyby nie, że wcześniej rozwiązała odkryte przez siebie problemy. Objawiając swą zawadność poza granicami swej stosowności, jej hipotezy wskazują eksploratorom drogę ku nowym problemom” (1940/1984, s. 468). Systematyczne porównanie ujęcia wiedzy ludzkiej Poppera i Znanieckiego przedstawił Ziółkowski (1982), a na wspomniane podobieństwo zwrócił uwagę również Nowak (2010, s. 152). Podobieństw między Znanieckim a Popperem można znaleźć więcej, a McLachlan (1976, s. 547) jest przekonany, że Znanieckiego wraz z Thomasem można uznać za prekursorów falsyfikacjonizmu.

- 1) powstanie jądra społecznego składającego się z niezależnych indywidualnych przodowników rozmaitych dziedzin kultury;
- 2) formowanie się zwartej wspólnoty intelektualnej obejmującej przodowników, ich zwolenników i protektorów;
- 3) instytucjonalizacja kultury narodowej;
- 4) upowszechnienie się narodowej kultury na danym terytorium.

W pierwszej fazie kształtuje się stosunkowo *małe jądro społeczne* składające się z niezależnych indywidualnych przodowników rozmaitych dziedzin kultury. Liderzy ci pojawiają się samorzutnie i nie są powoływani przez jakikolwiek zewnętrzny autorytet społeczny: państwo czy Kościół. Przodownicy kulturowi tworzą kulturę narodową, syntetyzując wielość kultur regionalnych oraz pociągają za sobą rzesze *dobrowolnych naśladowców* (Znaniecki, 1952/1990, s. 45) i zyskują opiekę możliwych protektorów. W skład przodowników wchodzi pisarze, historycy i etnografowie, artyści i muzycy, uczeni oraz przodownicy ekonomiczni. Odrębną kategorię stanowią ideolodzy narodowi, którzy głoszą ideały zjednoczenia narodowego, narodowego postępu, posłannictwa narodu i jego niezależności. Wpływ narodowych intelektualistów zależy, z jednej strony, od akceptacji ich poglądów od wyznawców i protektorów, a z drugiej – od powstania instytucji, których misją jest realizacja celów głoszonych przez narodowych myślicieli.

W drugiej fazie dochodzi do formowania się zwartej wspólnoty intelektualnej obejmującej przodowników, wyznawców i mecenasów. W ten sposób kształtuje się ideał kulturowo jednolitego i społecznie solidarnego społeczeństwa narodowego. Znaniecki (1952/1990) zauważa, że: „początkowo ich solidarność społeczna może nie być jeszcze tak silna, by przezwyciężyć wewnętrzne podziały, wynikające z przynależności do różnego rodzaju grup społecznych mających sprzeczne interesy – polityczne, religijne, ekonomiczne. Umacnianie się jej postępuje jednak wraz ze wzrostem wspólnej kultury narodowej” (s. 122).

W trzeciej fazie dochodzi do instytucjonalizacji ruchu kulturowego. Tworzą się wtedy stowarzyszenia pisarzy, towarzystwa naukowe, specjalistyczne towarzystwa naukowe, organizacje fundujące stypendia, uniwersytety i szkolnictwo, stowarzyszenia artystów i muzyków, a na bazie ideologii narodowej – partie polityczne (Znaniecki, 1952/1990, s. 91–121).

W fazie czwartej dochodzi do upowszechnienia się świadomości narodowej w masach ludowych (Znaniecki, 1952/1990, s. 91–122). Odbyna się to za pomocą propagowania wartości narodowych i edukacji. Według Znanieckiego „podstawowe techniki, za pomocą których propagandziści starają się uczynić masy świadomymi ich przynależności do zjednoczonego narodu, podobne są do tych, jakie stosowano od wieków dla pogłębiania solidarności różnych grup społecznych. Do najbardziej efektywnych należą: kult bohaterów, mity o wspólnym pochodzeniu i jedności rasowej, przywiązanie do kraju ojczystego jako kolektywnej własności grupy oraz wezwanie do zjednoczenia sił w obronie przed wspólnym wrogiem” (s. 91–122).

Bohater uosabiać ma fundamentalne wartości spajające daną zbiorowość, a jego kult utrwała jedność grupy. Pewni bohaterzy mogą mieć charakter mi-

tyczny, lecz zdecydowana większość była postaciami realnymi, których życiorysy zostały odpowiednio wyidealizowane przez ich zwolenników. Według Znanickiego (1952/1990) jednostka bohaterem może stać się już za swojego życia, a jego kult trwać po śmierci. Jest to łatwiejsze, gdyż – jak trafnie zauważa – „dopiero po śmierć jednostki [...] łatwiej jest wyidealizować osobę zmarłą niż żyjącą” (s. 125). W okresie powstawania nowoczesnych kultur narodowych istniały trzy typy takich wzorców osobowych: bohaterowie ludowi, religijni (święci) i polityczni (wielcy królowie i wojownicy); nowym typem stał się ideał genialnego twórcy kultury.

Mit wspólnego pochodzenia zakłada, że wszyscy ludzie uczestniczący w danej kulturze pochodzą od wspólnego przodka i są ze sobą spokrewnieni. Przekonanie to – zaadaptowane przez propagandę nacjonalistyczną – wzmacniało integralność społeczeństwa narodowego, mimo że naród jest zbiorowością cechującą się wspólną kulturą (Znanicki, 1952/1990, s. 132).

Uznawanie terytorium za wyłączną własność narodu wywodzi się z pojęcia *patria* – kraju ojczystego. Jest on uznawany za cenny dlatego, że mieszkali w nim i zostali pochowani nasi przodkowie oraz zawiera pewną materialną wartość wytworzoną przez pokolenia: uprawne pola, ogrody, domy i gmachy publiczne. Potrzeba obrony przed zewnętrznym zagrożeniem wzmacnia integralność społeczną, zwłaszcza wtedy gdy wróg jest obcy kulturowo.

Najbardziej efektywnym narzędziem upowszechnienia kultury narodowej jest jednak obowiązkowa edukacja szkolna, a w szczególności takie przedmioty, jak historia, geografia i język ojczysty. Według Znanickiego (1952/1990): „Przeszłość narodową wysławia się, dobierając i przekazując młodzieży wiedzę o takich wydarzeniach historycznych, które przyczyniły się do narodowej chwały, oraz o takich działaniach, w których »nasz naród miał rację«. Wszystko, co szkodzi chwale narodowej, i wszystko, co wydaje się złem, jeśli nie może być przemilczane, przypisywane jest obcym wpływom – zwłaszcza zaś agresywnym dążeniom zewnętrznych wrogów” (s. 162). Nawet w szkolnych podręcznikach do geografii, zauważa Znanicki, rozdziały poświęcone znajomości „naszej ojczyzny” czy „naszego kraju” zawierają na ogół więcej miejsca niż partie opisujące geografię pozostałych regionów świata.

Wiele miejsca w swoich rozważaniach Znanicki (1952/1990) poświęcał konfliktom między narodami, odróżniając *ekspansję twórczą* od *ekspansji agresywnej*. Ta pierwsza realizuje się w sferze kultury i polega na jej wewnętrznym wzbogacaniu o nowe dzieła i wartości. Może przybierać formę ekstensywną (ekspansja ludnościowa) polegającą „na celowych wysiłkach pozyskania nowych członków i rozszerzenia uczestnictwa w społeczeństwie o kulturze narodowej ze stosunkowo nielicznego jądra intelektualistów na setki tysięcy, a nawet miliony ludzi” (s. 167). Ten typ ekspansji nie musi prowadzić do konfliktów między narodami. Dojdzie do niego, gdy jeden naród celowo dąży do ekspansji (twórczej lub ludnościowej) kosztem drugiego narodu.

Konflikt generuje dopiero ekspansja agresywna, który przybierać może formę ekspansji geograficznej, ekonomicznej, asymilacyjnej i ideologicznej. Ekspansja geograficzna polega na migracji danej grupy narodowej na nowe terytoria zajęte przez inne społeczności i politycznym przyłączeniu nowych

obszarów do kraju macierzystego. Ekspansja ekonomiczna polega na podporządkowaniu gospodarki zdominowanego narodu przez społeczeństwo agresora. Jej ekstremalną formą jest stosowanie przymusowej siły roboczej wcześniej politycznie podporządkowanych narodów: przykładem może być wykorzystywanie pracy więźniów w obozach koncentracyjnych przez hitlerowskie Niemcy i stalinowską Rosję. W okresie pokoju ekspansja ekonomiczna przybiera łagodniejsze formy, obejmując kontrolę kluczowych elementów procesu produkcyjnego, wprowadzanie – korzystnych dla dominującego gospodarzo państwa – warunków pracy i wprowadzanie nadzoru nad wydobyciem i przetwarzaniem surowców naturalnych w zdominowanych społeczeństwach. Ekspansja asymilacyjna jest przedłużeniem ekspansji ludnościowej; polega na kulturowym wchłonięciu tych grup, które wedle standardów etnicznych nie należą do dominującego narodu. Gdy przedmiotem asymilacji są członkowie innego narodu, oznacza to groźbę utraty części jego obecnych i przyszłych członków, co prowadzi do kulturowego oporu zagrożonego narodu. Ekspansja asymilacyjna może również przybierać formę rywalizacji dwóch narodów w unarodowieniu zbiorowości etnicznej nienależącej do żadnego z nich i niemającej jeszcze wykształconego poczucia przynależności narodowej.

Ekspansja ideologiczna zachodzi wówczas, gdy przodownicy narodowi są przekonani, że ich naród ma do spełnienia duchowe posłannictwo – realizację pewnych uniwersalnych ideałów. Na przykład Francja na przełomie XVIII i XIX w. propagowała ideały rewolucji francuskiej (wolność, równość, braterstwo), Rosja zaś w drugiej połowie XX w. – ideały komunizmu. Jak trafnie zauważa Znaniecki (1952/1990): „Generalną zasadą leżącą u podstaw ekspansji ideologicznej społeczeństwa o kulturze narodowej [...] jest przekonanie, że społeczeństwo to reprezentuje wyższy od innych społeczeństw poziom kultury i w związku z tym jego przodownicy intelektualni są najwyższymi autorytetami w sprawach kultury: wiedzą lepiej niż ktokolwiek inny, co jest dobrem, a co złem, co powinno się czynić dla zachowania i ulepszenia porządku społecznego i osiągnięcia postępu społecznego w takich dziedzinach kultury, jak technologia, organizacja gospodarki, nauka, a nawet sztuka i literatura. Ich autorytet i kierownictwo powinny być uznane przez przodowników innych narodów” (s. 194). Z reguły jednak przodownicy innych narodów mają takie samo wyobrażenie o sobie samych i swoich narodach, co w sposób nieunikniony prowadzi do konfliktu ideologicznego.

Zdaniem Znanieckiego konfliktom między narodami może zapobiec jedynie czynna międzynarodowa współpraca pomiędzy różnymi grupami przodowników narodowych. Jeżeli działalność społeczeństwa narodowego koncentruje się na rozwijaniu i propagowaniu własnej kultury, maleje jego agresywność oparta na stosowaniu przemocy czy przymusu. Kiedy natomiast wzmaga się ekspansja agresywna, maleje ekspansja twórcza. Jest tak, ponieważ rozwój kulturowy danego społeczeństwa nie prowokuje innych narodów do otwartych aktów wrogości, gdyż adekwatną odpowiedzią jest pobudzanie własnej kultury i przystąpienie do rywalizacji o prestiż. Znaniecki wyróżniał *twórcze zapładnianie kulturowe*, *wzajemne zapładnianie kulturowe* i *współdziałanie twórcze*. To pierwsze zachodzi wówczas, gdy kultura narodowa danego społeczeństwa

przejmuje i adaptuje na własny użytek wartości i wzorce pochodzące z innych kultur narodowych.

Wzajemne zapładnianie kulturowe zachodzi wówczas, „gdy każde z dwu (lub większej liczby) społeczeństw zużytkowuje twórcze dzieła drugiego wzmoczenia rozwoju własnej kultury” (Znаниеcki, 1952/1990, s. 210). Współdziałanie twórcze zachodzi natomiast wtedy, gdy przodownicy kilku społeczeństw podzielać pewne cele i ideały i podejmują działania dla ich realizacji. W sferze nauki współdziałanie takie odbywa się poprzez działalność w międzynarodowych stowarzyszeniach i towarzystwach, a także poprzez organizowanie konferencji, wystaw i prelekcji.

Budowa instytucjonalnej infrastruktury współpracy między społeczeństwami narodowymi ma doprowadzić do powstania społeczeństwa światowego. W swoich rozważaniach polski socjolog dopuszczał jakąś formę ograniczania „narodowych dążeń” tych państw, które grozić mogą zastosowaniem przez nie „zbrojnej przemocy” (Znаниеcki, 1952/1990, s. 204). Nie oznaczało to jednak dla Znаниеckiego jakiegoś nieuniknionego końca społeczeństw narodowych. Wręcz przeciwnie, kultury narodowe miały być niezbędnym tworzywem, z którego wyłonić się ma kultura światowa. Ma ona być „tworzona stopniowo i proces ten będzie trwał nieskończenie. Tworzenie to nie oznacza eliminacji obecnego zróżnicowania kultur, gdyż nie można jej stworzyć z niczego: wyrasta ona – i ma wyrastać z kultur narodowych” (s. 252). Co więcej, to dynamizm i stały rozwój twórczy kultur narodowych „czyni możliwym pojawienie się i rozwinięcie »ponadnarodowej« kultury światowej” (s. 252).

IV. PODSUMOWANIE

Wydana w 1952 r. przez University of Illinois Press i napisana oryginalnie po angielsku książka *Modern Nationalities* spotkała się w świecie akademickim z dość umiarkowanym odzewem. Doczekała się sześciu krótkich recenzji opublikowanych w prestiżowych czasopismach: Roberta C. Angella w *Political Science Quarterly* (1953), Arnolda M. Rose – *American Sociological Review* (1953), Wernera J. Cahnmana – *American Journal of Sociology* (1953), Karla W. Deutscha – *The American Slavic and East European Review* (1953), Edwarda A. Kennarda – *The Scientific Monthly* (1954) i Leibush Lehrera w *Jewish Social Studies* (1954). W języku polskim pierwsza recenzja autorstwa Władysława Markiewicza została opublikowana w *Przeglądzie Socjologicznym* dopiero w 1959 r. (za: Włodarek, 1975, s. 184).

W opinii Cahnmana (1953) książka należała do „najbardziej znaczących publikacji socjologicznych ostatnich lat”. Choć we wszystkich recenzjach podkreślano głoszony przez Znаниеckiego pogląd, iż naród jest społecznością posiadającą wspólną kulturę, to w żadnej z nich nie pojawiło się szczegółowe odniesienie do jego teorii kultury. Na podstawie wyłączonej lektury samych recenzji ich czytelnik mógłby dojść do wniosku, że rozwój świadomości narodowej jest jedynie rezultatem propagandowych zabiegów narodowej inteligencji

i socjotechnicznej skuteczności stosowanych przez nią technik indoktrynacji. Ponadto kilku recenzentów zwróciło uwagę na pojawiający się w książce wątek społeczeństwa i kultury światowej (Angell, 1954; Kennard, 1954; Rose, 1953).

Według Jerzego Szackiego (2010)¹¹ ów nikły odzew był spowodowany tym, że w momencie ukazania się książki Znanieckiego jej temat był mało popularny w zachodnich naukach społecznych, gdyż zajmował bardziej historyków niż socjologów czy politologów, a naród był w nich pojmowany przede wszystkim jako wspólnota polityczna, a nie kulturowa. Od tego czasu pojawiły się zarówno nowe studia empiryczne poświęcone poszczególnym krajom, okresom i regionom, jak i nowe sposoby konceptualizacji świadomości narodowej opierające się na kategoriach tożsamości, pamięci społecznej (Smith, 1983, s. 24–25; Szacki, 2010, s. 14, 37–38).

W 2016 r. Piotr Cichocki doliczył się około 200 cytowań *Modern Nationalities* odnotowanych przez Google Scholar. Według Cichockiego: „daleko tej pracy do wiodących pozycji literatury przedmiotu swojego okresu – wystarczy porównawczo wskazać takie książki jak: Karla Deutscha *Nationalism and Social Communication* (1953, ok. 3500 cytowań), Hansa Kohna *The Idea of Nationalism* (1963, ok. 2000 cytowań), Ernsta Haasa *Beyond the Nation State* (1964, ok. 1900 cytowań)” (s. 148). Zdaniem Cichockiego podstawową barierą w zdobyciu międzynarodowego uznania i rozpoznawalności omawianej książki jest jej osadzenie w „polskim doświadczeniu problemu narodowości” (s. 148)¹².

Choć w stwierdzeniu tym jest sporo racji, to wskazałbym raczej na osadzenie teorii Znanieckiego w środkowoeuropejskim kontekście procesów narodotwórczych (por. Deutsch, 1953, s. 402, Kennard, 1954, s. 126)¹³. Pewnym argumentem na rzecz tej tezy może być zbieżność poglądów Znanieckiego na dynamikę procesów narodotwórczych z ujęciami Leona Wasilewskiego i Miroslava Hrocha. Leon Wasilewski (1911, 1927), najwybitniejszy w dobie II Rzeczypospolitej znawca problemów narodowościowych, wyróżnił cztery fazy ukraińskiego procesu narodotwórczego: formowanie się surowej masy etnograficznej (i), uświadamianie sobie odrębności regionalnej (ii), formowanie się jednolitej świadomości narodowej (iii) i emancypacji politycznej (iv)¹⁴. W podobny sposób powstawanie świadomości odrębności narodowej wśród „małych narodów” opisywał Hroch (2003): takimi małymi narodami są społeczności w Europie Wschodniej i Zachodniej, które „miały słabą, często naruszoną (albo zupełnie żadną) tradycję wysokiej kultury wyrażonej we własnym języku i w większości też niepełną strukturę społeczną (zazwyczaj nie należeli do nich członkowie klas rządzących i elit. Te grupy żyły na terenach wieloetnicznych monarchii (albo narodów państwowych), których język urzędowy był

¹¹ Szacki zauważa, że pierwszy zarys książki Znanieckiego ukazał się w 1944 r. po hiszpańsku.

¹² O wpływie patriotycznych motywacji i postawy Znanieckiego na jego twórczość naukową zob. Dulczewski (1996).

¹³ O źródłach odrębności Europy Środkowej zob. Brzechczyn (1998, s. 41–55). Cahnman (1954, s. 170) zwrócił uwagę, że Znaniecki pomija w zasadzie kontekst pozaeuropejski, między innymi zjednoczenie przez kolonialny podbój, które było warunkiem powstania świadomości narodowej w Meksyku i Indiach.

¹⁴ O koncepcji Wasilewskiego zob. Brzechczyn (2001).

im równie obcy jak ich kultura” (s. 8–9). W tego typu społecznościach procesy narodotwórcze przechodziły przez trzy fazy: naukową (i), agitacji narodowej (ii) i masowej edukacji (iii). Faza naukowa została zapoczątkowana przez aktywność rodzimej inteligencji, która odkrywała i popularyzowała język, obyczaje i przeszłość społeczności, do której – poprzez więzi etniczne – owa inteligencja należała i uważała za potencjalny naród. W fazie agitacyjnej patriotycznie zorientowana inteligencja upowszechniała kształtowaną i rozwijaną przez siebie kulturę narodową wśród swojej grupy etnicznej. W fazie masowej ta świadomość przekształca się zarazem w świadomość narodową i obejmuje większość społeczeństwa.

Pomimo zakorzenienia w polskim i środkowoeuropejskim doświadczeniu historycznym poglądy Znanieckiego mogą być i dzisiaj punktem odniesienia w toczonych dyskusjach. Za szczególnie interesujące można uznać poglądy Znanieckiego na istnienie narodów w zglobalizowanym świecie. W odróżnieniu od przytoczonych wcześniej poglądów Nowaka, Znaniecki nie rozpatrywał relacji kultura narodowa – kultura światowa w kategoriach dominacji i podporządkowania, lecz symbiozy i pokojowego współistnienia. Ponadto, w przeciwieństwie do Konecznego, Znaniecki nie traktował perspektywy budowy społeczeństwa światowego opartego na wspólnych wartościach kulturowych jako zagrożenia, czy to dla poszczególnych narodów, czy to dla cywilizacji samej¹⁵. Według Znanieckiego (1921/1991): „Dla każdego narodu istnienie innych narodów, równie cywilizowanych i równie specyficznych w swej kulturze, jak on sam, jest tedy niezbędnym warunkiem trwałości i żywotności jego postępu kulturalnego” (s. 1030). Dlatego też, argumentował, „prawdziwy interes narodu leży więc nie w przeszkadzaniu, lecz pomaganiu innym narodowościom do swobodnego rozwijania ich własnych cywilizacji” (s. 1030). Polski socjolog zdawał sobie jednak sprawę, że takie rozumienie interesu narodowego opartego na wspólnie podzielanej kulturze nie jest jednak zbyt rozpowszechnione, gdyż wymaga wykształcenia pewnych kompetencji kulturowych. Tymczasem poczucie tożsamości narodowej większości społeczeństwa opierało się na wierze we wspólne pochodzenie i pokrewieństwo, nieufność wobec obcych oraz instynktownemu przywiązaniu i poczuciu własności wobec zamieszkiwanego terytorium. Takie pojmowanie więzi narodowej prowadzić ma, według Znanieckiego, do rozwiązywania konfliktów między narodami siłą. Uniknąć tego można przez oparcie świadomości narodowej na wspólnie podzielanych wartościach kulturowych oraz na wprowadzeniu pewnego stopnia integracji międzynarodowej pozwalającej ograniczyć prowadzące do konfliktów zbrojnych ambicje największych państw narodowych. Jednakże państwo narodowe miało być nieusuwalnym elementem postulowanej przez Znanieckiego cywiliza-

¹⁵ W filozofii historii i naukach społecznych termin „cywilizacja” traktuje się w dwóch znaczeniach: uniwersalistycznym lub pluralistycznym. W języku angielskim oddane jest to przez przedimki „the” lub „a”. W ujęciu uniwersalistycznym zakłada się istnienie jednej globalnej cywilizacji, ujęcie pluralistyczne zaś zakłada istnienie wielu cywilizacji. Koneczny był w takim rozumieniu cywilizacyjnym pluralistą, a Znaniecki – przynajmniej w pracy *Współczesne narody* – cywilizacyjnym uniwersalistą; o dwojakim pojmowaniu terminu „cywilizacja” zob. Lewicki (2016, s. 219–220).

cji światowej¹⁶. Te wątki twórczości pozwalają spojrzeć na Znanieckiego jako prekursora socjologicznych badań nad integracją europejską (Turowski, 1999, s. 288–291). Mimo że od powstania przytoczonych opinii Znanieckiego upłynął prawie wiek, to dostrzeżone problemy, i co ważniejsze, próby ich rozwiązania mogą być również użyteczne i inspirujące dla nas.

Bibliografia

- Anderson, B. (1983/1997). *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu* (S. Amsterdamski, tłum.). Instytut Wydawniczy Znak.
- Angell, R. C. (1953). Recenzja *Modern nationalities: A sociological study* Floriana Znanieckiego. *Political Science Quarterly*, 68(1), 126–128. <https://doi.org/10.2307/2145755>
- Balicki, Z. (1902/1995). Egoizm narodowy wobec etyki. W: B. Grott, *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji* (s. 114–142). Arcana.
- Balicki, Z. (1909/1995). Zasady wychowania narodowego. W: B. Grott, *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji* (s. 143–156). Arcana.
- Balicki, Z. (1912/2015). Psychologia społeczna: czynności poznawania. W: J. Kurczewska (red.), *Państwo, naród i... polityka polska* (s. 65–98). Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Brzechczyn, K. (1998). *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne*. Humaniora.
- Brzechczyn, K. (2001). Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego. W: B. Bakuła (red.), *Porównanie jako dowód. Polsko-ukraińskie relacje kulturalne, literackie, historyczne 1890–1999* (s. 53–68). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Brzechczyn, K. (2020). Patriotyzm – nacjonalizm – ojkofobia w myśli Rogera Scrutona. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, 1, 51–62. <https://doi.org/10.24425/pfns.2020.132970>
- Cahnman, W. J. (1953). Recenzja *Modern nationalities: A sociological study*. Floriana Znanieckiego. *American Journal of Sociology*, 59(2), 169–171. <https://www.jstor.org/stable/2771868>
- Chlebowczyk, J. (1983). *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*. Śląski Instytut Naukowy/ Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Cichocki, P. (2016). Znanieckiego teoria cywilizacji. *Humaniora. Czasopismo Internetowe*, 1(13), 145–156.
- Deutsch, K. W. (1953). Recenzja *Modern nationalities* Floriana Znanieckiego. *The American Slavic and East European Review*, 3(12), 401–403. <https://doi.org/10.2307/2491798>
- Dulczewski, Z. (1996). Sprawa polska w biografii i twórczości Floriana Znanieckiego. W: O. Sochacki (red.), *Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego a współczesna polityka* (s. 21–44). Wydawnictwo Gdańskie.
- Gellner, E. (1983/1991). *Narody i nacjonalizm* (T. Hołówka, tłum.). Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Hałas, E. (1989). Crisis, conflict and possibility of a creative development of civilization as conceived by Florian Znaniecki. *Polish Review*, 2(34), 117–126.
- Hazon, Y. (2023). *Pochwała państwa narodowego* (E. Litak, tłum.). Teologia Polityczna.
- Hobsbawm, E. (2014). Introduction: Inventing tradition. W: E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *The invention of tradition* (s. 1–14) Cambridge University Press.
- Hroch, M. (2003). *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna* (G. Pańko, tłum.). Ossolineum.
- Kennard, E. A. (1954). Recenzja *Modern nationalities* Floriana Znanieckiego. *The Scientific Monthly*, 78(2), 126–127. <https://www.jstor.org/stable/21214>

¹⁶ Dyskusja obrońców suwerenności państw narodowych ze zwolennikami różnych form ponadnarodowej integracji nie jest bynajmniej zakończona. Na przykład Hazon (2023, s. 172–228) podkreśla zalety państwa narodowego i dostrzega niebezpieczeństwo przekształcania się ponadpaństwowych struktur w polityczne imperia pozbawione oddolnej kontroli.

- Kilias, J. (1998). *Naród a idea narodowa: nacjonalizm T. G. Masaryka*. Scholar.
- Kłoskowska, A. (1996). *Kultury narodowe u korzeni*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Koneczny, F. (1982/1997). *Prawa dziejowe*. Wydawnictwo Antyk. Marcin Dybowski.
- Kurczewska, J. (2015). Dlaczego warto dziś czytać Zygmunta Balickiego? W: J. Kurczewska (red.), *Państwo, naród i... polityka polska* (s. 7–58). Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kurczewska, J. (1979). *Naród w socjologii i ideologii polskiej*. PWN.
- Lehrer, L. (1954). Recenzja *Modern nationalities* Floriana Znanickiego. *Jewish Social Studies*, 16(3), 285–287. <https://www.jstor.org/stable/4465262>
- Lewicki, G. (2016). Cywilizacja jako dyskryminacja. O niedyskryminującej koncepcji cywilizacji w duchu poprawności politycznej. *Filo-sofija*, 32, 219–232.
- Luczewski, M. (2012). *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijce*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Markiewicz, W. (1959). Naród i narodowości [Recenzja Florian Znanicki, *Modern Nationalities. A sociological study*]. *Przegląd Socjologiczny*, 13(2), 198–201. <https://journals.ltn.lodz.pl/Przegląd-Socjologiczny/issue/view/248/224>
- McLachlan, H. (1976). Thomas, Znanicki, and Popper on falsification. *Journal of the History of Ideas*, 3(37), 547. <https://doi.org/10.2307/2708815>
- Nowak, A. (2014). *Dzieje Polski: Tom 1. Do 1202: Skąd nasz ród*. Biały Kruk.
- Nowak, A. (2018). Mistrza Wincentego wzór polskości. Andrzej Nowak w rozmowie z Sebastianem Dudą. *Więź*, 3(673), 71–80.
- Nowak, A. W. (2010). Florian Znanicki – pomiędzy filozofią, teorią a socjologią wiedzy. W: T. Buksiński (red.), *Filozofia na Uniwersytecie w Poznaniu. Jubileusz 90-lecia* (s. 143–164). Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Popper, K. R. (1970/1997). Teoria obiektywna rozumienia historycznego. W: K. R. Popper, *W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat* (A. Malinowski, tłum., s. 189–199). Książka i Wiedza.
- Renan, E. (1998 [1882]). Co to jest naród? (S. Jedynak, tłum.). W: L. Zdybel (red.) *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie* (s. 197–212). Wydawnictwo UMCS.
- Rose, A. M. (1953). Recenzja *Modern Nationalities: A Sociological Study* Floriana Znanickiego. *American Sociological Review*, 18(3), 341. <https://doi.org/10.2307/2087905>
- Smith, A. (1983). Nationalism and classical social theory. *The British Journal of Sociology*, 1(34), 19–38. <https://doi.org/10.2307/590606>
- Smith, A. (2007). *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia* (E. Chomicka, tłum.). Wydawnictwo Sic!
- Szacki, J. (2010). Teoria narodu Znanickiego – ponad pół wieku później. W: E. Hałas i A. Kojder (red.), *Socjologia humanistyczna Floriana Znanickiego. Przesłanie dla współczesności* (s. 33–58). Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Tilly, Ch. (1994). States and Nationalism in Europe 1492–1992. *Theory and Society*, 23(1), 131–146.
- Turowski, J. (1999). Floriana Znanickiego koncepcja przewycięzania antagonizmów i konfliktów między narodami. W: E. Hałas (red.). *Teoria socjologiczna Floriana Znanickiego a wyzwania XXI wieku* (s. 275–292). Towarzystwo Naukowe KUL.
- Waldenberg, M. (2000). *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wasilewski, L. (1911). *Ukraina i sprawa ukraińska*. Spółka nakładowa „Książka”.
- Wasilewski, L. (1927). *Sprawy narodowościowe w teorii i w życiu*. J. Mortkowicz.
- Włodarek, J. (1975). Bibliografia prac Floriana Znanickiego. W: A. Kwilecki (red.), *Florian Znanicki i jego rola w socjologii* (s. 179–184). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Zientara, B. (1985). *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ziółkowski, M. (1982). Zagadnienie obiektywnego ład systemów wiedzy w koncepcjach Floriana Znanickiego i Karla Poppera. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 44(4), 281–291. <http://hdl.handle.net/10593/20867>
- Znanicki, F. (1952). *Modern nationalities: A sociological study of how nationalities evolve*. The University of Illinois Press.
- Znanicki, F. (1973). *Socjologia wychowania* (tom 1). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Znaniecki, F. (1940/1984). Społeczna rola uczonego (J. Szacki, tłum.). W: F. Znaniecki, *Społeczne role uczonych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniecki, F. (1931/1990). Siły społeczne w walce o Pomorze. W: F. Znaniecki, *Współczesne narody* (s. 359–404) Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniecki, F. (1952/1990). Współczesne narody. Socjologiczne studium ewolucji narodów (Z. Dulczewski, tłum., s. 3–264). W: Z. Znaniecki, *Współczesne narody*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniecki, F. (1921/1991). Upadek cywilizacji zachodniej. W: Z. Znaniecki, *Pisma filozoficzne: Tom 2. Humanizm i poznanie i inne pisma filozoficzne* (s. 929–1108). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Znaniecki, F. (1952/1992). *Nauki o kulturze* (J. Szacki, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.

